

# P BUDKA

MIESIĘCZNIK 28 ŁDH im. A. Olbromskiego

№4(15)

26 kwietnia 1987 roku

ROKII



## ZDROWA PRZYRODA - ZDROWY CZŁOWIEK

W dniach 24-26 kwietnia został ogłoszony przez Naczelnika ZHP-Alert. Przeż trzy dni wyruszały harcerskie patrole aby wyszukiwać w terenie swego działania pomniki przyrody i miejsca, które wymagają natychmiastowej interwencji. Wiele drużyn brało udział w pracach mających na celu ~~ratowanie~~ ratowanie zagrożonej zagładą przyrodzie. Alert przyniósł wiele korzyści, lecz moim zdaniem akcja, którą on zapoczątkował powinna trwać dalej.

Przyroda dla harcerza to jak powietrze dla ptaka, spędza w kontakcie z nią większość swego czasu. Obóz to codzienny kontakt z przyrodą w pełnym tego słowa znaczeniu. Dlatego też w naszym własnym interesie jest aby środowisko naturalne było jak najczystsze. Czy ktoś z nas jest sobie w stanie wyobrazić obóz bez lasu, a do tego może dojść, bo lasów w naszym kraju zamiast przybywać coraz więcej ubywa. Za dwa miesiące wyruszymy na obozy. Warto się już zatem dzisiaj zastanowić co w trakcie obozu można zrobić aby otaczająca nas przyroda była zdrowsza. Gdy już znajdziemy się na miejscu naszego obozu rozejrzyjmy się i zwróćmy uwagę aby po naszym odjeździe z lasu nie została pustynia w dodatku zaśmiecona.

Pamiętajmy, że :

ZDROWA PRZYRODA TO ZDROWY CZŁOWIEK

Sz. J. Szuirad.



FILM

## REŻYSER MA GŁOS

Prezentujemy dzisiaj wywiad z reżyserem filmu „Czarne Stopy” panem WALDEMAREM PODGÓRSKIM.

Ciekawski:—Jak wyglądała pana droga do zawodu reżysera?

W. Podgórski:—Decyzję taką podjąłem tuż przed maturą. Wcześniej moje zainteresowania były dość rozstrzelone i dotyczyły medycyny, polonistyki i chemii. Ostatni rok, maturalny zdecydował o

dalszym kierunku nauki. Poszedłem na wydział scenariopisarski do szkoły filmowej. Po pierwszym roku wydział ten rozwiązano i dano nam do wyboru, reżyserię albo wydział operatorski. Ja wybrałem reżyserię. Czywiście wydaje mi się, że nic nie dzieje się bez powodu i te moje zainteresowania istniały wcześniej, nigdy tylko nie odważyłem się o nich pomyśleć. Pamiętam, że kiedy zgłosiłem się do punktu informacyjnego wyższych uczelni powiedziałem, że chcę iść do szkoły filmowej, to mnie wyśmiano, było bardzo wielu chętnych z całego kraju. Jednak udało mi się, zdałem egzaminy i zostałem przyjęty.

C:—Co było potem? Jakże filmy pan robił i ile ich było?

WP:—Przez długi czas byłem asystentem reżysera. Swoje pierwsze filmy zrobiłem stosunkowo niedawno, były one o tematyce przygodowo-sensacyjnej, takie jak „Polodnik zero”, „Na krawędzi”. Następny zrobiłem o tematyce trochę młodzieżowej „Wiesz ponad sadem”. To zainteresowanie tematyką młodzieżową znalazło swoje odbicie w filmie „Czarne stopy”. Dlaczego właśnie „Czarne stopy”? No, pewno dlatego, że sam byłem harcerzem i te wspomnienia młodzieńcze powodowały, że temat



# PRZECZYTAJ I SKORZYTAJ

## Terenoznawstwo w harcówce

Ostatnie propozycje zbiorów, które ukazały się w naszym miesięczniku dotyczyły wiosny i lata. Autorzy tych zbiorów założyli, że będzie ładna pogoda i nie będzie kłopotu z przeprowadzeniem zajęć w terenie. Wiosna i lato z natury ciepłe i słoneczne nierzadko obfitują w pogodę iście jesienną, i co wtedy robić na zbiorach? Jedno jest pewne, gdy na niebie prócz ciemnych deszczowych chmur nie innego zaobserwować nie można, nie pozostaje żadne inne wyjście prócz zostania w harcówce. W okresie letnim często na zbiorowych przejawia się temat terenoznawstwa, warte by było zatem i na tej harcówkowej zbiórce coś z tego tematu zrobić. Pomyśl, który pragnę Wam przedstawić można zrealizować na dwóch zbiorach. Oto one:

### Przygotowania

Pierwsza zbiórka nie ma charakteru terenoznawczego, a można by powiedzieć, że jest to pewnego rodzaju pionierka. Zbiórka ma na celu przygotowanie potrzebnych rekwizytów, które zostaną wykorzystane przy drugiej zbiórce.

Zadanie zastępowego polega na dostarczeniu na zbiorówkę paru deseczek, kawałków papieru i szyby. Zastęp podczas zbiórki ma za zadanie z tych materiałów zbudować skrzynkę o wymiarach ok. 10x6x15. Na dnie skrzynki musi znaleźć się arkusz pomalowanego na niebiesko papieru a na nim szyba (nie jest ona tak niezbędna ale wygodniej będzie z szyby). Na tym zadaniu zastępy się nie kończy jeśli chodzi o temat następanej zbiórki, ale oczywiście na tej zbiórce warte nauczyć się nowej piosenki czy coś w tym rodzaju.



### final

Druga zbiórka to już typowy przykład nauki terenoznawstwa, a konkretnie nauczanie chłopaków orientowania z mapy rzeźby terenu. Zastępowy do zdublowanej na poprzedniej zbiórce skrzynki wysypuje około 6-8 cm. warstwę piasku i daje zastępowi fragment dowolnej mapy na której wyraźnie widoczna jest rzeźba terenu. Zadaniem zastępy jest w skrajnym przedstawić wizualnie to co zdolał odczytać z mapy, a zatem tam gdzie jest staw kopięmy dołek dogrzebując się do niebieskiego od stawu dochodzi rzeczka no to już odgarniamy z tego miejsca piasek i mamy piękną błękitną rzeczkę z pewnością czystsza niż w rzeczywistości. Przez rzeczkę przakładony jest mostek, no to już kładziemy kawałek patyczka lub zapalki i mostek gotowy. Tam gdzie jest górka nageramy piasek wjeżdżamy z jeziorka i górę jak malowana. Tam gdzie z mapy wynika że powinien rosnąć wysoki las wetawiamy zapalki z zielonymi łatkami albo żółtą trawę, wiele tu zależy od pomysłowości zastępowego.

W ten oto "prosty" sposób otrzymujemy doskonałą mapę plastyczną. Zastęp przy takim tworzeniu gór, jezior i lasów spemności będzie się doskonale bawił i i korzyści wyciągnie z tego dużo. Później w terenie będą wiedzieli czego się spodziewać a i mapa będzie dla nich bardziej czytelna, nie będzie już to gmatwanina kolorowych kreskek ale dokładny opis terenu. A zatem przyjemnej zabawy druhowie zastępowi



# REZYSER MA GŁOS CO.



ten nie dawał mi spokoju, bratowało mi dobrane poręczenie. Do siero po zebrań, ciału się z książką Sezeryny Szmagłewskiej, przyszedł mi pomyśl o wykształceniu jego do zrealizowania filmu. Długo to wazęco trwało, bo bratowało mi ponysu jak ten film zrobić. Wszakże nie było, że ci harcerze po powinien być zastępy a nie drużyna. Zrobienie filmu o takiej drużynie byłoby o wiele trudniejsze, zdecydowałem, muszą to być chłopcy 12-letni. Ono i tak, zrobił ten film patrząc na harcerstwo oczami dwojnastolców, to jest to co najbardziej zapadło mi w pamięci kiedy jeszcze byłem zuchem i myślałem o harcerstwie jako o czymś wspaniałym.

C- To znaczy, że na ekranie ciału pan odzwierciedla wspomnienia z okresu kiedy miał pan kontakt z harcerstwem?  
WP- Może nie tyle wspomnienia, co nastroje; musiałem się bowiem podporządkować fabule zawartej w książce.

C- Dlaczego do udziału w filmie wybrał pan właśnie naszą drużynę?  
WP- Zdecydowałem o tym dwie sprawy. Pierwsza to fakt, że zetknąłem się z wami wcześniej na planie filmu „Romans z intruzem”. Ja was sobie w tym filmie wymyśliłem i to wasze statystowanie spowodowało że przypomniałem sobie o tomacie który długo wokół mnie krążył i stał się tematem mojego następnego filmu, to znaczy „Czarny stóp”. I kiedy już zdecydowałem się na ten film, nawiązałem kontakt z Łódzkim harcerstwem, w sytuacji dość dramatycznej, bo skierowanie filmu do produkcji dostałem dopiero na sześć tygodni przed rozpoczęciem zdjęć. Miałem dość duże kłopoty ze zorganizowaniem drużyny do zdjęć, ponieważ każda drużyna podobnie jak i wasza miała już wakacyjne plany. O waszym wyborze zdecydował fakt wcześniejszej znajomości z drużyną i oczywiście to że cieszyłem się dobrą opinią. Zależało mi na tym, żeby mi na tym, żeby to drużyna pokładana z chłopów którą są lub byli kiedyś harcerzami, żeby była to autentyczna drużyna.

C- Jak wiemy akcja filmu dzieje się w Górach Świętokrzyskich. Część filmu byłem w Górach, w przebiegającej jednak części był on realizowany na Roztoczu.

WP- Dlaczego właśnie tam?

WP- Zaręczałem sobie szereg przysięg na kieleckożytnie i one są w filmie. Natomiast o wyborze miejsca zdecydował krytyczny stan Paszeczki Jodowej, którą umiera. Setki schyłnych drzew, wylądu strasznie, a ponieważ w książce nie ma o tym mowy, ani ja nie miałem zamiaru pokazywać tej uienającej przyrody, moim pragnieniem było przedstawienie pięknej przyrody na tle pięknej przyrody. Kierownik produkcji zaproponował Roztocze, skąd pochodził. Pojechał tam i okazało się, że plener jest wspaniały. Myślałem, że na filmie nie widać różnicy.

C- Ktore z zdjęć wspomina pan najgorzej? Ktore sprawily panu najwięcej kłopotu?  
WP- Najtrudniejszymi zdjęciami były wszystkie ogniska, trzeba je było robić w bardzo krótkim czasie tak aby były utrzymane w jednym nastroju, ułatawio to, ich późniejsze „spasowanie”. Trudne były również zdjęcia z piaskami, wtedy kiedy w tę filmową opowieść wkroczało życie. W pewnym momencie doszło do tego, że harcerze zaczęli naprawdę walczyć o te piaski żeby się nie potopiły. Nie lubię pokazywania autentycznej śmierci. Możemy się uwić, że robimy bajkę, ale jakby w tym miał zginąć choćby pies, to wolalibym z niego zrezygnować.

C- A czy jest w filmie coś co pragnąłby pan teraz zmienić?  
WP- Teraz? Prawdopodobnie zmienilibym cały film. Widzę go już teraz zupełnie inaczej, nabrałem kolejnych doświadczeń i teraz zrobilibym go pewnie inaczej.

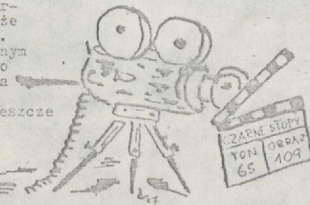
C- Jak wiemy S. Szmagłewska napisała drugą część przygód Czarnych stóp. Czy nie ma na pan przypadkiem w planie następnego filmu o harcerzach?

WP- Myślę o kontynuacji tematyki harcówkowej, lecz nie jest powiedziane, że będzie to „Nowy świat czarnych stóp”.

Może to będzie film o obodni wędrownym harcerzu starszym. Wyślaliam także o zrealizowaniu filmu historycznego, a konkretnie o jednym z mało znanych polskich władców. Na razie jest to jeszcze tajemnicą, mój mały sekret.

Ciekawski: Dziękuję za rozmowę.

W roli Ciekawskiego wystąpił specjalny wysłannik „Pobudki”.





# FESTIVALOWE ECHA

Co roku na przełomie marca i kwietnia organizowany jest Festiwal Kultury Hufca Łódź-Polesie. Tegoroczny odbył się 28 marca i miał zupełnie inny przebieg niż poprzednie. Przyczyną tego jest zapewne powstanie Referatu Harcerskiego w naszym Hufcu, gdyż to on był organizatorem tej imprezy. Festiwal miał oprawę podobną do międzynarodowych imprez tego rodzaju; akredytacja foto-reporterów i dziennikarzy, wspaniała sala DK „Kolejarz” z dobrym nagłośnieniem i oświetleniem. Konwenansjer był przygotowany do prowadzenia. Wiedział nie tylko kto po kim występuje ale przewidział także zapełnianie „dziur” powstałych pomiędzy występami.

Publiczność bawiła się razem z występującymi, nie było tak, jak na poprzednich festiwalach, gwaru utrudniającego prezentowanie swych programów przez poszczególne jednostki.

Poziom Festiwalu był zapewne wyższy od zeszłorocznego. Występowały i śpiewały całe drużyny, a nawet szcypy, nie jak w poprzednich latach kilkuosobowe reprezentacje.

To wszystko zdecydowało o tym, że Festiwal stał się bardzo sympatyczną imprezą, z której chyba każdy wyszedł zadowolony.

Dla naszej drużyny stał się on jeszcze sympatyczniejszy gdyż nie będąc potentatem na rynku muzycznym ze względu na swój wybitnie męski charakter zajęliśmy drugie miejsce.

Festiwal był imprezą, którą w Hufcu będzie się pamiętać

Wysłannik prasowy „Pobudki”



# Z życia drużyny

IV - w Warszawie odbył się Rajd „Akcja Arsenal”, który co roku gromadzi szerokie rzesze harcerzy z całej Polski. Był to już 17 rajd, a 7 w którym wzięła udział nasza drużyna. Zakończył się on dla nas sukcesem, gdyż patrol z naszej drużyny startujący na trasie „Wielka Dywersja” zdobył pierwsze miejsce na trasie a siódme w ogólnej klasyfikacji. Wypadliśmy najładziej ze wszystkich patroli łódzkich, które brały udział w rajdzie.

W dniach 24-26 IV miał miejsce Alert Naczelnika ZHP „ZDROWA PRZYRODA - ZDROWY CZŁOWIEK”. Nasza drużyna wzięła udział w inwentaryzacji pomników przyrody w parku Poniatowskiego.

W dniach trwania Alertu przypadła 30-ta rocznica powstania Hufca Łódź-Polesie. Główna uroczystość połączona z projekcją filmu „Czarne Stopy” miała miejsce 25 IV w kinie Przedwiośnie. Drużyna nasza została odznaczona odznaką „Zasłużony dla Chorągwi Łódzkiej”. Była to pierwsza projekcja filmu czyli można by powiedzieć - PREMIERA. Recenzje po premierze były pozytywne.

W ostatniego dnia obchodów święta Hufca miały miejsce finały Olimpiady Historycznej 75-lat ZHP. We wszystkich pionach: harcerskim, starszo-harcerskim i instruktorskim triumfowali reprezentanci naszego szcypu.

23 kwietnia przypadał Dzień św. Jerzego patrona żołnierzy i harcerzy. A co się za tym wiąże imieniny naszego szcypowego, któremu redakcja „Pobudki” składa najserdeczniejsze życzenia pomyślności i radości w kroczeniu harcerskich ścieżkach.

archiwum łódzkiej Drużyny Harcerzy im. A. Olbromskiego. ADRES

Łódź, ul. Minerska 4/3 SP 87.

archiwum harcerskie.pl wydanie I

1987.04.26.

Cena: 25zł